

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych



Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest obchodzony z inicjatywy Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W lutym 2010 r. skierował on do Sejmu projekt ustawy w tej sprawie. „Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie ojczyzny” – napisał.

1 marca 1951 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie, po pokazowym procesie, między godziną 20.00 a 20.45 strzałem w tył głowy zostali rozstrzelani przywódcy IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”: prezes WiN ppłk Łukasz Ciepliński („Pług”, „Ludwik”) i jego najbliżsi współpracownicy. Tworzyli oni kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 r. dzieło Armii Krajowej. Ciał zamordowanych nie wydano rodzinom. Pogrzebano je w nieznanym do dzisiaj miejscu. Szacuje się, że komunistyczne władze zamordowały w sumie ok. ośmiu tysięcy żołnierzy (do dziś ciał wielu z nich nie odnaleziono), a kilkadziesiąt tysięcy cywilów, którzy ich wspierali i im pomagali, więziono i objęto represjami.

Na powązkowskiej „Łączce” w Warszawie Prezydent RP Andrzej Duda oddał hołd bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy po II wojnie światowej w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu.



– Mam nadzieję, że już nigdy nie będziemy musieli walczyć o Polskę. Ale nie będziemy musieli walczyć tylko wtedy, kiedy będziemy silni. O taką wolną, silną, suwerenną Polskę oni walczyli i za nią zginęli – podkreślił Prezydent RP podczas uroczystości na Powązkach Wojskowych.

Wzywam moich rodaków, by przejrzeni na oczy i zrozumieli, o co toczy się ta gra. Zobaczcie, ile razy w naszej historii Polska była w zagrożeniu i kto nas napadł. I wyciągnijcie z tego wnioski. Historia się powtarza. To nie jest żart – zapewnił Andrzej Duda.

Wieczorem na fasadzie Pałacu Prezydenckiego w Warszawie wyświetlona została okolicznościowa iluminacja.

Zaznaczył, że wciąż w Polsce są ludzie, którym wolna i silna Polska przeszkadza.

– Nie myślcie sobie, że kiedy wielkie inwestycje są w Polsce zatrzymywane, to jest to przypadek. Nie myślcie sobie, że kiedy ktoś spowalnia budowę gazoportu w Świnoujściu i buduje go przez osiem lat, choć można zbudować w dwa, to jest to przypadek. Nie myślcie sobie, że kiedy ktoś zatrzymuje wielkie inwestycje potrzebne do tego, by umożliwić przetrwanie żołnierzy sojuszników ze Stanów Zjednoczonych i z zachodu Europy do Polski na wypadek napaści, to jest to przypadek. To nigdy nie jest przypadek – ocenił.

Prezydent RP powiedział, że „każdego dnia walczymy o to, by zatrzymać pochód cywilizacji śmierci, która chce zniszczyć rodzinę, która chce budować człowieka nowego, niszcząc całą tradycję, w której przez lata byliśmy wychowani, w której Polska powstała i istniała przez ponad tysiąc lat”.

– Nie myślcie sobie, że robimy przez przypadek. Nie. Każdy dzień jest dniem zyskanym, bo może się zdarzyć, że ta cywilizacja śmierci upadnie, zanim zdąży nas opanować i wtedy każda godzina jest godziną zwycięską – ocenił. – Ale oni uważają dokładnie tak samo: każdy dzień, przez który zatrzymają, spowolnią nasz rozwój jest dla nich dniem wygranym, bo może zdarzyć się tak, że uda się później dokonać napaści albo innego zaboru i nie uda się temu państwu obronić, bo może będzie on za słabe i na tym będzie poległ ten zysk.

– Szanujcie to, że sami o sobie stanowimy, ale pamiętajcie, że będzie tak, tylko wtedy, gdy będziemy silni i będziemy w stanie obronić się przed zakusami każdego najeźdźcy – apelował Andrzej Duda.

– Oczywiście, jesteśmy Europejczykami. Jesteśmy z tego dumni. Jesteśmy częścią wielkiej cywilizacji chrześcijańskiej Europy od momentu chrztu – dodał. – Ale przede wszystkim jesteśmy Polakami. Jesteśmy stąd, mamy swoją historię, swoją dumę i mamy swoich bohaterów, którzy za to, by Polska istniała, oddawali życie i trzeba czynić wszystko, by nikt z nas, ani z kolejnych pokoleń już nie musiał życia za Polskę oddawać.

Prezydent RP podkreślił, że dlatego konieczna jest mądra, patriotyczna polityka, skupiona przede wszystkim na realizacji polskich interesów. – Proszę, byście wybierali polityków, którzy tak uważają. Mówię to, kończąc swoją prezydencką służbę, ale nie przechodząc jeszcze na emeryturę. Bo jeśli kiedyś jeszcze uznacie, że jestem Polsce potrzebny, to zawsze będę do Waszej dyspozycji – zaznaczył.



Autor:



Danuta Piotrowska

Zdjęcia: Domena publiczna

Źródła: Kancelaria Prezydenta RP